

Bóg zachował swój Tekst!

Boskie zachowanie Nowego Testamentu

Wilbur N. Pickering

Spis treści

Od tłumacza	1
Wydawnictwo Świadome Chrześcijaństwo	2
Przedmowa	2
Podziękowania	4
CZĘŚĆ I: Dowody historyczne	4
Preambuła	4

Od tłumacza

Tłumaczenie czwartej edycji książki *GOD HAS PRESERVED HIS TEXT!*
The Divine Preservation of the New Testament
ISBN: 978-0-9974686-9-4
Wilbur N. Pickering

Tłumaczenie wykonał Tomasz Skraskowski dla Wydawnictwa Świadome Chrześcijaństwo. Zdjęcia dodane przez tłumacza zaznaczone są adnotacją [zdj. tłum.], przypisy dodane przez tłumacza zaznaczone są adnotacją [przyp. tłum.].

Tłumaczenie dostępne do pobrania z tometchy.github.io/Bog-zachowal-swoj-Tekst-Wilbur-Pickering w formatach:

- EPUB
- PDF
- DOCX

© 2021 Wilbur N. Pickering

Oryginał dostępny na <http://thechristiancommons.com>.

Udostępniono na licencji:

Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowa
CC BY-SA 4.0 - creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0

Licencja zezwala na:

- **Dzielenie się** — kopiuj i rozpowszechniaj utwór w dowolnym medium i formacie dla dowolnego celu, także komercyjnego.
- **Adaptacje** - remiksuj, zmieniaj i twórz na bazie utworu dla dowolnego celu, także komercyjnego.

Licencjodawca nie może odwołać udzielonych praw, o ile są przestrzegane warunki licencji:

- **Uznanie autorstwa** — Utwór należy oznaczyć słowami *"Oryginał dostępny na <http://thechristiancommons.com>."*, podać link do licencji i wskazać jeśli zostały dokonane w nim zmiany. Możesz to zrobić w dowolny, rozsądny sposób, o ile nie sugeruje to udzielania przez licencjodawcę poparcia dla Ciebie lub sposobu, w jaki wykorzystujesz ten utwór.
- **Na tych samych warunkach** — Remiksując utwór, przetwarzając go lub tworząc na jego podstawie, należy swoje dzieło rozpowszechniać na tej samej licencji, co oryginał.
- **Brak dodatkowych ograniczeń** — Nie możesz korzystać ze środków prawnych lub technologicznych, które ograniczają innych w korzystaniu z utworu na warunkach określonych w licencji.

Wydawnictwo Świadome Chrześcijaństwo

Dla tych, którzy żyjąc Bożym życiem, a nie teorią, chcą wspierać wspólnie z nami dzieło tłumaczenia i wydawania Duchowej literatury dla naszego kraju, podajemy numer konta:

Fundacja Świadome Chrześcijaństwo

Nr rachunku: 51175000120000000034138044

Pozostałe książki wydawnictwa dostępne pod adresem wswch.pl.

Przedmowa

Wilbur N. Pickering jest chrześcijańskim misjonarzem, mieszkającym w Brasílii, stolicy Brazylii. Posiada tytuł magistra i doktora lingwistyki. Spośród osób aktywnie zaangażowanych w krytykę tekstu¹ Nowego

¹Krytyka tekstu (łac. *critica textus*) - dział filologii, odgałęzienie krytyki literackiej, poświęcony pracom edytorskim nad dawnymi dziełami zachowanymi w manuskryptach. Krytyka tekstu ma na celu odtworzyć pierwotne brzmienie dzieła,

Testamentu, nikt nie ma bardziej radykalnego poglądu w obronie nieomyślności i obiektywnego autorytetu Świętego Tekstu. Włącznie ze stanowiskiem, że dokładne oryginalne brzmienie zostało zachowane do naszych czasów i że możemy je poznać. Ta książka oferuje naukową obronę tego przekonania.

Dr Pickering dołączył do Wycliffe Bible Translators² w 1958 roku. Po trzech latach przygotowań do pracy w terenie przybył do Brazylii w 1961 roku, gdzie wraz z żoną rozpoczęli pracę tłumaczenia wśród ludu Apurinã³. W 1996 roku zrezygnował z pracy w Wycliffe, aby zająć się innymi zainteresowaniami.

Dr Pickering od pewnego czasu uważał, że spośród setek greckich rękopisów Nowego Testamentu, które są dziś znane, Bóg z pewnością zachował oryginalny tekst. Po latach poszukiwań i porównywania tych rękopisów doszedł do wniosku, że Bóg posłużył się określoną linią przekazu, aby zachować oryginał. Ta linia jest zdecydowanie największą i najbardziej spójną ze wszystkich grup lub rodzin manuskryptów. Wyróżnia się na tle innych grup wysokim poziomem staranności, z jaką była kopiowana (dr Pickering posiada kopie doskonałych rękopisów – archetypu tej rodziny – dla 22 z 27 ksiąg). Jest zarówno starożytna, jak i niezależna, i jako jedyna posiada dającą się udowodnić archetypową formę we wszystkich 27 księgach. Ta archetypowa forma została empirycznie, obiektywnie zidentyfikowana na podstawie szerokiego porównania przedstawicieli tej rodziny i rzeczywiście jest wolna od błędów. Jak się spodziewał, ten bezbłędny tekst nie różni się znacząco od innych „dobrych” greckich tekstów. Niemniej jednak, przygotował na jego podstawie angielskie tłumaczenie: *The Sovereign Creator Has Spoken: Objective Authority for Living, Second Edition*, dostępne na jego stronie www.prunch.org oraz na Amazon.com.

którego oryginalne dokumenty zostały utracone. Krytyka tekstu jest potrzebna dla wszystkich 27 ksiąg Nowego Testamentu, gdyż żaden oryginalny dokument Nowego Testamentu nie ocalał się do dzisiaj, a kopie, które dzisiaj posiadamy, różnią się pomiędzy sobą. [przyp. tłum.]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Krytyka_tekstu

<https://kosciolzbawiciela.pl/pl/blog/65/>

²Wycliffe Bible Translators – międzywyznaniowa organizacja dążąca do przetłumaczenia Biblii na wszystkie języki świata, zwłaszcza w kulturach o małym wpływie chrześcijaństwa. [przyp. tłum.]

https://pl.wikipedia.org/wiki/Wycliffe_Bible_Translators

³Wilbur Norman Pickering jako misjonarz przez 10 lat mieszkał w amazońskiej dżungli z ludem Apurinã, aby nauczyć się ich dialektu i rozpocząć tłumaczenie Biblii na język tubylczy. [przyp. tłum.]

https://creationwiki.org/Wilbur_Pickering

Podziękowania

Pragnę wyrazić moją wdzięczność dr. Williamowi Penningowi (doktorat z astronomii) za sformatowanie tej książki. Jest on specjalistą komputerowym wspierającym tłumaczenie Biblii, głównie w Brazylii.

Chciałbym również podziękować Danielowi Jore za udostępnienie zdjęcia na okładkę⁴.

CZĘŚĆ I: Dowody historyczne

Preambuła

W każdej dyskusji dotyczącej interpretacji dowodów należy jasno odróżnić trzy rzeczy: dowody, interpretację oraz założenia wyjściowe. Prawdziwe dowody, obiektywna rzeczywistość, powinny być takie same dla wszystkich. Jednak interpretacja, jaką różni ludzie nadają tym dowodom, może się znacznie różnić. Różne interpretacje wynikają z odmiennych zestawów założeń wyjściowych. Ponieważ nie da się pracować bez założeń, nie należy krytykować nikogo za to, że je posiada. Jednakże, ponieważ założenia wyjściowe kontrolują lub przynajmniej silnie wpływają na interpretację, każdy uczciwy uczestnik dyskusji dotyczącej dowodów powinien rozumieć własne założenia i otarcie i wyraźnie je przedstawić. Niezadeklarowanie własnych założeń jest nieuczciwe i naganne. Krytykowanie przez kogoś, kto nie przedstawia własnych założeń, kogoś, kto je jasno deklaruje, jest zwyczajnie przewrotne, to haniebne postępowanie. Każda dyskusja dotycząca interpretacji dowodów powinna rozpoczynać się od przedstawienia założeń wyjściowych. W tym miejscu pojawia się pytanie: czy założenia można ocenić, a jeśli tak, to w jaki sposób? Oto moja próba rozpoczęcia tej analizy.

Fundamentalnym pytaniem, które rządzi ludzką egzystencją na naszej planecie, jest pytanie o autorytet: kto go posiada, jeśli w ogóle go posiada, i na jakich warunkach. Rywalizacja między światopoglądami (ideologiami, religiami, filozofiami życia) na światowym rynku sprowadza się właśnie do tego pytania. Mam świadomość, że niewielu ludzi zajmuje się ostateczną przyczyną, zadowolając się życiem zgodnie z nakazami własnej kultury — choć może „zadowolają się” nie jest tu najlepszym określeniem, po prostu nie mają czasu ani możliwości, by wymyślać alternatywy. Ale co się dzieje, gdy pojawia się agent zmiany? Agent zmiany promuje

⁴Oryginalna okładka i formatowanie nie zostało wykorzystane w polskim tłumaczeniu. [przyp. tłum.]

alternatywny światopogląd, kwestionuje kulturę. Nawet jeśli pytanie o autorytet nie jest wyrażone wprost, to czai się w tle. Poddaję pod rozważenie, że najbardziej podstawowym czynnikiem jest istnienie (lub nieistnienie) Suwerennego Stwórcy. Jeśli taki Stwórca istnieje, to będzie miał absolutny autorytet nad tym, co stworzył. Gdy jest przedstawiony więcej niż jeden kandydat, właściwy wybór powinien zależeć od dowodów. We współczesnym świecie powszechne jest negowanie istnienia jakiegokolwiek Stwórcy, przypisując istnienie otaczającego nas wszechświata procesom ewolucyjnym.

Cała prawdziwa nauka opiera się na zasadzie przyczyny i skutku – obserwujemy skutek i próbujemy wyizolować przyczynę, a jest logicznie niemożliwe, aby przyczyna wywołała skutek większy lub bardziej złożony niż ona sama. Każdy człowiek, który jest zarówno uczciwy, jak i inteligentny, stając wobec obserwowalnego wszechświata ze swoją niezwykłą organizacją i złożonością, jest zobowiązany dojść do wniosku, że musi istnieć PRZYZYNA – Przyczyna obdarzona inteligencją i mocą przekraczającą nasze pojmowanie – odmowa, aby tego dokonać, jest przejawem przewrotności. Skoro my mamy osobowość, On także musi ją mieć.

Jedyną alternatywą dla Przyczyny byłby przypadek działający z niczym. Ale jest to absurdalnie, niedorzecznie niemożliwe, żeby przypadek, działając z niczym, mógł cokolwiek wyprodukować. $10 \times 0 = 0$, $1000 \times 0 = 0$, $1\,000\,000 \times 0 = 0$, i tak dalej, bez względu na to, ile razy pomnożysz zero, wynik zawsze będzie równy zero. Jeśli będziesz mnożyć zero przez coś każdego dnia przez pięć miliardów (czy bilionów) lat, wynik zawsze będzie zerem. To, że przypadek plus nic wyprodukował wszechświat, jest głupio, śmiesznie niemożliwe. Nawet jeśli zaczyna się od zabobonu o „wielkim wybuchu” materii nieorganicznej (bez życia), to skąd wzięło się życie? (Pomijam tu kwestię, skąd wzięła się cała ta materia nieorganiczna.)

Nauka fizyki mówi nam, że nieorganiczny (pozbawiony życia) znany wszechświat można opisać za pomocą 350 „bitów” informacji. Tymczasem do opisania najmniejszego białka potrzeba 1500 „bitów” informacji – jest ono tak małe, że nie może istnieć samodzielnie, ale stanowi część żywego systemu⁵. Jak więc ewolucja mogłaby wytworzyć życie? Gdzie przypadek znalazłby 1150 „bitów” nowej

⁵Najmniejsze białka można opisać za pomocą znacznie mniejszej ilości bitów niż 1500, natomiast do opisu nieorganicznego wszechświata potrzeba rzędu wielkości więcej niż 350 bitów. Autor prawdopodobnie odnosił się do teorii *Ukierunkowanej złożoności* Williama Dembskiego, aczkolwiek podane liczby wydają się być pomyłką. [przyp. tłum.]

<https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC3864261/>

<https://academic.oup.com/jrsssc/article/72/5/1310/7230752>

<https://www.universetoday.com/articles/there-are-6x1080-bits-of-information-in-the-observable-universe>

informacji, skoro w całym wszechświecie było ich tylko 350? Co więcej, bakteria *E. coli* wymaga około siedmiu milionów „bitów”, a jedna ludzka komórka – aż dwudziestu miliardów „bitów”! Teoria ewolucji, mająca wyjaśniać pochodzenie życia, jest absurdalnie, niedorzecznie niemożliwa!

Nauka genetyki, wraz z projektami badającymi genom, odkryła, że losowa zmiana zaledwie trzech nukleotydów jest śmiertelna dla organizmu. Rozważmy przypadek szympansa, uznawanego za „najbliższego krewnego” człowieka: różnica genetyczna między nami wynosi podobno około 1,6%. To może brzmieć nieznacznie, ale odpowiada około 48 milionom różnic w nukleotydach, a losowa zmiana już trzech nukleotydów zabija zwierzę – z tego wynika, że ewolucja szympansa w człowieka jest po prostu niemożliwa (około 15 milionów szympansów zginęłoby w takiej próbie, nie przekraczając nawet pierwszych trzech nukleotydów!)⁶. Każdy odmienny typ zwierzęcia musiał zostać stworzony osobno, właśnie tak jak to potwierdza Księga Rodzaju. Każda hipoteza ewolucyjna, mająca wyjaśnić różne typy zwierząt (nie mówiąc już o ptakach, owadach, rybach, roślinach itd.), jest naukowo niemożliwa, absurdalnie, niedorzecznie niemożliwa.

Tak zwana “kolumna geologiczna”⁷ to fikcja. W Australii znajdują się skamieniałe pnie drzew, stojące pionowo, przechodzące przez różne warstwy skał osadowych, które według “kolumny geologicznej” reprezentują wiele milionów lat⁸ – to po prostu głupie, absurdalnie

⁶Wśród zwolenników kreacjonizmu i ewolucjonizmu występuje zgoda co do liczby różnic w sekwencji DNA człowieka i szympansa (48 milionów różnic), jednak ewolucjoniści utrzymują, że to nie tylko zmiany pojedynczych nukleotydów, ale także duplikacje, delecje i zmiany strukturalne, a wiele z tych różnic nie ma znaczenia funkcjonalnego. Naukowcy w ramach obrony teorii ewolucji argumentują, że w historii ewolucji ssaków, zmiany aminokwasów zachodziły mniej więcej z szybkością jednej zmiany aminokwasu na 10 000 000 lat, a śmiertelne zmiany są elementem mechanizmu tak zwanej selekcji naturalnej. [przyp. tłum.]

The Chimpanzee Sequencing and Analysis Consortium, Nature, 2005

Evolutionary Rate at the Molecular Level - Kimura, 1968

Why evolution is true - Jerry A. Coyne

⁷Kolumna geologiczna, inaczej zwana kolumną stratygraficzną, to graficzny schemat przedstawiający warstwy skalne w kolejności od najstarszych (na dole) do najmłodszych (na górze). [przyp. tłum.]

<https://study.com/academy/lesson/geologic-column-definition-example.html>

⁸W Australii odkryto pionowe skamieniałe pnie drzew przechodzące przez warstwy węgla i piaskowca, przykłady obejmują drzewa o średnicy do 1 metra, przebijające się przez wiele warstw osadowych. Zwolennicy teorii ewolucji uznają, że nie podważają one milionów lat ewolucji, a są wynikiem lokalnych, gwałtownych zdarzeń w ramach długotrwałych procesów, takich jak szybka sedymentacja (np. podczas powodzi, osuwisk) czy subsydencja terenu (np. w basenach przybrzeżnych lub riftowych). [przyp. tłum.]

<https://creationresearch.net/wp-content/uploads/2020/05/evidence-no3-polystrate.pdf>

https://en.wikipedia.org/wiki/Polystrate_fossil

niemożliwe! W USA jest wysokie plateau (mesa)⁹, z warstwą starszej skały na warstwie młodszej skały (według “kolumny”), ale obszar ten jest tak rozległy, że żadna znana siła nie byłaby w stanie pokonać tarcia powstałego przy próbie przesunięcia jednej warstwy po drugiej (stosowany argument) – to również jest niemożliwe dla “kolumny geologicznej”¹⁰.



Góra *Chief Mountain*, to przykład formacji, która ma warstwy skalne „nie po kolei” w sensie geologicznym – rzekomo starsze skały leżą na rzekomo młodszych. [zdj. tłum.]
commons.wikimedia.org/wiki/File:Chief_Mountain.jpg

⁹Plateau, inaczej płaskowyż, to obszar wysoko położony o płaskiej lub lekko falistej powierzchni i o stromych stokach, będący fragmentem wydźwigniętej powierzchni zrównania lub równiny wulkanicznej. Mesa to z kolei odizolowana, płaskodenna góra lub wzgórze, również otoczone stromymi zboczami, ale zazwyczaj mniejsze od płaskowyżu. Mesa jest często uważana za mniejszą formę płaskowyżu, która powstała w wyniku erozji większego płaskowyżu. [przyp. tłum.]
<https://pl.wikipedia.org/wiki/P%C5%82askowy%C5%BC>
<https://www.nps.gov/subjects/nnlandmarks/plateaus-and-mesas.htm>

¹⁰Autorowi chodzi prawdopodobnie o *Lewis Overthrust* obszar o wymiarach ok. 450km długości i szerokości sięgającej do 50km. Zwolennicy teorii ewolucji próbują dowieść komputerowo i w eksperymentach laboratoryjnych możliwości przesuwania się mas skalnych w strefach nasunięć (overthrustów) dzięki obecności płynów, wysokiemu ciśnieniu i temperaturze, które znacząco redukują tarcie w skałach. [przyp. tłum.]
https://en.wikipedia.org/wiki/Lewis_Overthrust
<https://creation.com/the-geologic-column-does-it-exist>
<https://personal.ems.psu.edu/~jte2/references/link170.pdf>

Okolo 60 mil na południowy zachód od Dallas w Teksasie znajduje się miasteczko Glen Rose, położone blisko rzeki Paluxy. Tam właśnie znajduje się Park stanowy Dinosaur Valley (*Dinosaur Valley State Park*), ponieważ dno rzeki zachowało ślady dwóch rodzajów dinozaurów: trójpalczaste i czteropalczaste. W górę rzeki od parku paleontolog dr Carl Baugh zakupił znaczną ilość ziemi po obu stronach rzeki, aby móc prowadzić własne wykopaliska. Na swojej posesji posiada muzeum, które osobiście odwiedziłem. **W tej samej warstwie** skały osadowej natknął się na następujące znaleziska: dwa skamieniałe trylobity¹¹, które, według ewolucjonistów istniały 550 milionów lat temu, skamieniały mech zwany „lapidodendron”, który, według ewolucjonistów, istniał 250 milionów lat temu¹², kompletny szkielet dinozaura o nazwie „akrokantozaur” (12 metrów długości), który, według ewolucjonistów, istniał 100 milionów lat temu, siedem śladów ogromnego „kota”, który, według ewolucjonistów, istniał 6 milionów lat temu, 57 ludzkich odcisków stóp (niektóre znajdują się wewnątrz śladów dinozaurów)¹³, skamieniały czwarty palec lewej ręki kobiety¹⁴, a nawet przedpotopowy żelazny młotek (jego żelazo nie rdzewieje, składa się w 96,6% z żelaza i 2,7% z chloru) – **wszystko to w tej samej warstwie skalnej!**

¹¹Trylobity (Trilobita, z gr. treis ‘trzy’ + lobos ‘płot’) – wymarła gromada morskich stawonogów o owalnym i spłaszczonym grzbietobrzusznym ciele, z wyraźnie wyróżnioną częścią głowową, tułowiową i ogonową. Od strony grzbietu przykryte kalcytowym pancerzem. [przyp. tłum.]

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Trylobity>

¹²Zgodnie z aktualną wiedzą paleobotaniczną, Lepidodendron był dominującym drzewem w okresie karbonu, który trwał od około 359 do 299 milionów lat temu [przyp. tłum.]

<https://www.britannica.com/plant/Lepidodendron>

¹³Ewolucjoniści twierdzą, że ślady kotów i ludzi w rzece Paluxy to fałszerstwo [przyp. tłum.]

<https://pl.wikipedia.org/wiki/Paluxy>

<https://ncse.ngo/paluxy-man-creationist-piltdown>

¹⁴Ewolucjoniści twierdzą, że skamieniały palec jest najprawdopodobniej naturalną formacją skalną lub artefaktem. [przyp. tłum.]

<http://paleo.cc/paluxy/finger.htm>



Dwa podłużne ślady stóp w rzece Paluxy [zdj. tłum.]
core.ac.uk/download/pdf/47225227.pdf



Muzeum Dowodów Stworzenia [zdj. tłum.]
creationwiki.org/Image:Cem2.jpg

Wynika z tego, że kolumna geologiczna nie istnieje, jest to przewrotny wynalazek, wynaleziony przez nieuczciwe i przewrotne osoby. Wszystkie te skamieniałości powstały w wyniku Potopu Noego, około 4365 lat temu, w przeciwnym razie, jak wytłumaczysz, że wszystkie te rzeczy znajdują się w dokładnie tej samej warstwie skalnej? (Na marginesie możemy odnotować, że obrońcy “kolumny geologicznej” często stosują błędne koło w rozumowaniu: wiek warstwy skalnej jest określony na podstawie zawartych w niej skamieniałości, podczas gdy wiek skamieniałości określa się na podstawie warstwy skalnej, w której ją znaleziono!)

Co więcej, Ziemia jest młoda. W królewskim obserwatorium w Anglii od 1839 roku co roku mierzą siłę pola magnetycznego otaczającego Ziemię. Stwierdzili, że siła magnetyczna maleje w stałym tempie lub w postępie geometrycznym: wykreślając roczne wartości na wykresie, tworzą one linię nachylenia (klin). Oznacza to, że można przedłużyć tę linię w obu kierunkach. Jeśli przedłużymy linię do punktu sprzed 10 000 lat, siła magnetyczna byłaby tak silna, że zmiażdżyłaby całe życie na planecie. Wynika z tego, że każda teoria wymagająca milionów lub miliardów lat jest absurdalnie, niedorzecznie niemożliwa¹⁵.

¹⁵Naukowcy broniący teorii ewolucji, na podstawie analizy minerałów magnetycznych

Rzeka Missisipi wyrzuca 80 000 ton osadów do Zatoki Meksykańskiej co godzinę! Wystarczy zmierzyć deltę, by zobaczyć, że Ziemia jest młoda¹⁶. Ewolucjoniści twierdzą, że granit krystalizował się przez 300 milionów lat, ale w granicie występują „pierścienie polonowe” (ang. Polonium haloes)¹⁷ o okresach półtrwania wynoszących minuty lub nawet sekundy. Granit musiał powstać natychmiast. Symbiotyczne rośliny i owady musiały zostać stworzone jednocześnie i wymagają 24-godzinnych dni. I tak dalej.

W skrócie, hipoteza ewolucyjnego pochodzenia jest naukowo niemożliwa, absurdalnie, niedorzecznie niemożliwa. Kilka dekad temu uczony sir Frederick Hoyle otrzymał zlecenie oceny naukowego prawdopodobieństwa, że życie mogło pojawić się na Ziemi przez przypadek (miał nieograniczone fundusze i swobodny dostęp do bibliotek). Doszedł do następującego wniosku: łatwiej byłoby, żeby trąba powietrzna przeszła przez złomowisko i po drugiej stronie wyleciałby perfekcyjny Boeing 747, niż żeby życie pojawiło się na naszej planecie przez przypadek. No cóż, to, że życie mogło powstać w wyniku procesu ewolucyjnego, jest oczywiście absurdalnie, niedorzecznie niemożliwe. (Przy okazji, wszelkie pytania dotyczące moralności Stwórcy nie mają nic wspólnego z nauką.)

Zatem musi istnieć Przyczyna, i Przyczyna ta musi być niezwykle inteligentna i potężna. Ta Przyczyna musi też mieć osobowość, skoro

w zastygłej lawie uznają, że pole magnetyczne Ziemi podlega znacznym wahaniom i powtarzającym się odwróceniom biegunów (tzw. inwersje, średnio co około 250 tysięcy lat), dlatego odrzucają możliwość wyciągania trendu w tym obszarze z danych z Royal Observatory w Greenwich w Anglii, które są zbierane od około 1839 roku. [przyp. tłum.]
https://pl.wikipedia.org/wiki/Przebiegunowanie_Ziemi
<https://www.usgs.gov/faqs/it-true-earths-magnetic-field-occasionally-reverses-its-polarity>
<https://www.downtoearth.org.in/science-technology/earth-s-last-magnetic-field-flip- lasted-22-000-years-study-66101>

¹⁶Nawet jeżeli obliczenia kreacjonistów, datujące deltę Rzeki Missisipi na 30 000 lat są poprawne, nie zmienia to faktu, że sama rzeka Missisipi może być młodsza niż cała Ziemia. [przyp. tłum.]

<https://www.talkorigins.org/faqs/hovind/howgood-yea2.html>

¹⁷Pierścienie polonowe to drobne, kuliste obszary przebarwień minerałów, które można znaleźć w wielu skałach magmowych. Rozmiar niektórych pierścieni wskazuje, że zostały one spowodowane przez rozpad polonu (Po-218), którego okres półtrwania wynosi zaledwie 3 minuty. Praca Roberta Gentry’ego wykazała, że granit Ziemi nigdy nie był w stanie stopionym, ponieważ pierścienie polonu przetrwały tylko w litej skale, a okres półtrwania polonu jest o wiele za krótki, aby przetrwać wielomilionowy okres chłodzenia. Jego wyniki zdają się wskazywać, że Ziemia została stworzona natychmiastowo, w chłodnym stanie. Jeśli to prawda, jest to wyraźny dowód na stworzenie i młodą Ziemię. Kontrargumenty do pracy Gentry’ego to mała liczba dowodów, że pierścienie powstały rzeczywiście przez polon, teoria że radon (z którego powstaje polon) mógł przedostać się do zastygłej skały przez mikroskopijne pęknięcia w minerałach i teoria, że szybkości rozpadu radiometrycznego zmieniły się od czasu stworzenia. [przyp. tłum.]

https://rationalwiki.org/wiki/Polonium_halos

stworzył On istoty z osobowością. Tradycyjnym określeniem tej Przyczyny jest „Bóg”, ale ja użyję terminu „Suwerenny Stwórca”. Na globalnym rynku idei nie brakuje różnorodnych wyobrażeń na temat „Boga”. Księga Rodzaju 1,27 informuje nas, że „Bóg stworzył człowieka na swój obraz”, i od tego czasu człowiek próbuje się odwdzińczyć! Zastanawiam się, czy ludzie zdają sobie sprawę, że każdy bóg, którego tworzą, będzie od nich mniejszy.

Skoro istnieje Suwerenny Stwórca, posiada On absolutną władzę nad tym, co stworzył. Ale w jaki sposób może być sprawowana ta władza? Może być sprawowana przez rozkaz, przez suwerenną interwencję, lecz stosowanie tego wobec istot stworzonych na obraz Boga uczyniłoby z nich roboty, co byłoby sprzeczne z celem stworzenia takich istot. Jak powiedział Suwerenny Samarytanie, kiedy przemierzał tę ziemię: „prawdziwi czciciele będą czcili Ojca w duchu i w prawdzie, bo Ojciec szuka takich, którzy by Go tak czcili. Bóg jest Duchem, a ci, którzy oddają Mu cześć, mają to czynić w duchu i w prawdzie” (Ewangelia Jana 4,23-24). Jeśli Ojciec szuka spontanicznej, a przynajmniej dobrowolnej czci, to nie może ona być wymuszona ani narzucona. Ale skąd człowiek może wiedzieć, czego chce Suwerenny Stwórca? Musi istnieć komunikacja. Ale jaką formę mogłaby przyjąć taka komunikacja? Aby przekazać pojęcia, musiałby użyć ludzkiego języka¹⁸.

Jeśli Stwórca miałby na celu jedynie przekazanie informacji określonej osobie lub grupie w danym momencie czasu, w konkretnym celu, mogłoby to zostać zrobione ustnie, bezpośrednio albo przez przedstawiciela. Jednak jeśli celem Stwórcy było nakierowanie ważne również dla kolejnych pokoleń, wówczas odpowiednią formą byłoby utrwalenie na piśmie. Weźmy pod uwagę 1 Kronik 16,15 - „słowo, które nakazał na tysiąc pokoleń”. Cóż, od Adama minęło zaledwie około 300 pokoleń, więc pisemne objawienie Stwórcy będzie obowiązywać aż do końca świata. Jednak aby obowiązywało do końca, musi być dostępne aż do końca, ale wyprzedzam się trochę.

Jeśli Suwerenny Stwórca istnieje i jeśli skierował do naszej rasy pisemne Objawienie, to nic nie jest dla nas ważniejsze niż wiedzieć co powiedział (z myślą o posłuszeństwie temu, jeśli jesteśmy mądrzy). Dzieje się tak dlatego, że takie objawienie będzie miało wobec nas obiektywny autorytet (choć Stwórca daje nam opcję odrzucenia tego autorytetu [ale należy zwrócić należyłą uwagę na konsekwencje])¹⁹. Obiektywny autorytet zależy od możliwego do zweryfikowania

¹⁸Ponieważ ludzkim językiem rządzą reguły - fonologiczne, gramatyczne, semantyczne - Stwórca musiałby ograniczyć się do repertuaru możliwości oferowanych przez wybrany język.

¹⁹Wróg zawsze rozumiał to lepiej niż większość z nas i już dawno rozpoczął swoje ataki - „Czy rzeczywiście Bóg powiedział...?” (Rdz 3, 1).

znaczenia, jeśli czytelnik/słuchacz może nadać przesłaniu dowolne znaczenie według własnego uznania, wszelki autorytet, jaki to przesłanie będzie dla niego miało, stanie się względny i subiektywny (to tzw. podejście „neoortodoksyjne”).

Jako językoznawca (doktor) potwierdzam, że podstawową zasadą komunikacji jest to, że zarówno mówiący/piszący, jak i słuchający/czytający muszą respektować normy języka, w szczególności te dotyczące konkretnego używanego kodu. Jeśli kodujący narusza zasady, będzie wprowadzał dekodującego w błąd (celowo, jeśli wie, co robi). Jeśli dekodujący narusza zasady, będzie przekręcał kodującego (celowo, jeśli wie, co robi). W obu przypadkach komunikacja zostaje uszkodzona, zakres szkody zależy od okoliczności.

Kilka razy Pan Jezus odnosił się do Ducha Świętego jako „Ducha Prawdy”, a List do Tytusa 1,2 potwierdza, że Bóg nie może kłamać – to jedyna rzecz, której nie może uczynić, ponieważ jest sprzeczna z Jego istotą, „Nie może zaprzeczyć samemu sobie” (2 Tymoteusza 2,13). Powinno być oczywiste dla każdego, że Suwerenny nie przyjmie przychylnie bycia nazwanym kłamcą. Interpretować Święty Tekst w sposób niewierny wobec zasad języka hebrajskiego i greckiego oznacza przypisywać Autorowi intencję zwiedzenia nas, nazywać Go kłamcą – co nie jest mądre. Lecz aby interpretować Tekst, musimy go posiadać, a kwestię jego zachowania poruszę poniżej.

Ale najpierw, skąd możemy wiedzieć, czy Stwórca rzeczywiście skierował do nas pisemne objawienie, a jeśli to zrobił, jak możemy je zidentyfikować? Przyjmując punkt widzenia, że Suwerenny Stwórca postanowił zapewnić orientację naszej rasie, wiedziałby, że musi uczynić ją rozpoznawalną jako taką, a dowody musiałyby pozostać dostępne dla kolejnych pokoleń. Ale skąd możemy wiedzieć, jakich środków użyłby, aby uczynić Jego objawienie rozpoznawalnym? Możemy to wiedzieć, patrząc na to, co uczynił, i niejako cofając się w czasie. W tym miejscu muszę skoczyć do przodu, do tego, do czego doszedłem, na podstawie dowodów, a następnie cofnąć się, by sprawdzić, czy mój wniosek jest prawdziwy. Tutaj przedstawiam założenia, z jakimi podchodzę do tego zadania: Suwerenny Stwórca istnieje, przekazał naszej rasie pisemne Objawienie i zachował je nienaruszone do dziś w takim stopniu, że możemy wiedzieć, jakie ono jest, na podstawie obiektywnych kryteriów.